KURJER WARSZAWSKI

Piątek.
Dnia 12 (24) Grudnia. — Rok 1852. № 342. Jutro, NARODZENIE CHRYSTUSA P.
Jutro i pojutrze, Kurjer nie wyjdzie.

Pojutrze, przypada Uroczystość Śgo SZCZEPANA, Pierwszego Męczennika CHRYSTUSA. W dniu tym po Kościołach, błogosławiony bywa *owies*. W modlitwie, zanosi się prośba do BOGA, o pobłogosławienie w dobytku, któremu to ziarno udzielone będzie. Choć doczesny, godziwy to przecież i ważny przedmiot prośby, niemniej jak wiele innych potrzeb, w których się do dobroczynnej OPATRZNOŚCI BOZKIEJ uciekamy. U nas tylko, i w przyległych krajach *Sławiańskich*, w *Szląsku*, w *Czechach*, ten obrządek zachowuje się. Czemu zaś w dzień Świętego SZCZEPANA, błogosławienie *owsa* ma miejsce, to najprędzej dla tego, że w tym dniu oddalając się ze służby czeladź, i w nową przechodząc, przysiewki swoje, za które służyli, albo część ich, przynosili do poświęcenia, aby PAN BÓG tej odrobinie wysłużonej pobłogosławił. To bowiem, niewątpliwą jest rzeczą, iż niegdy przysiewek *owsa*, całe prawie myto za służbę, u rolników stanowił.

W Kościele WW. Panien *Sakramentek*, przypada jutro doroczna Uroczystość BOŻEGO NARODZENIA, z odpustem i kazaniami, w czasie Wielkiej Mszy o godzinie 10tej z rana i w czasie Nieszporów o godzinie 4tej po południu rozpocząć się mających; na które to Nabożeństwo Arcy-Bractwo Nieustającej Adoracji PRZENAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU, JJWW. i WW. Protektorów i Protektorki, jako też Adoratorki i Członków, oraz pobożnych, zaprasza. Po Nieszporach, odbędzie się posiedzenie kwartalne Arcy-Bractwa, na które również swych Członków i Adoratorki zaprasza.

Na jutrzejszem Nabożeństwie w Kościele XX. *Pijarów* około godziny 10ej rano, Amatorowie i Amatorki przed utworami P. Ant: *Kątskiego*, wykonają z dzieł religijnych Mszę Pasterską J. *Krogulskiego;* a następnie AVE-MARJA (na dwa głosy); SANCTUS (na trzy), i O SALUTARIS HOSTIA (na trzy głosy) z Mszy, kompozycji naszego znakomitego Artysty.

N. PAN, w skutek uznania Rady Kawalerskiej Orderu Śgo WŁODZIMIERZA, mianować raczył Kawalerem tegoż Orderu klassy IVtej, Sekretarza Kolegjalnego Xięcia Stefana *Lubomirskiego*, Marszałka Szlachty Powiatu *Orszańskiego*.

NAMIESTNIK Królestwa, oświadcza podziękowanie Swoje, p. o. Prezydującego w Radzie Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien w Nowej Alexandrji, Rzeczywistemu Radcy Stanu *Petrow*, za skuteczne przedsięwzięcie środków ochronnych w zabezpieczeniu tegoż Instytutu od grasującej w r. b. cholery.

Przez Rozporządzenia Kom: R. i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: R. S. W. i D., mianowani: p. o. Rachmistrza kl: 2giej w biurze Kom: Spraw Wew: i Duch:, Sekretarz Gub: Antoni *Gärtner*, p. o. Rachmistrza kl: 1ej; p. o. Rachmistrza kl: 3ciej Lud: *Keller*, p. o. Rachmistrza kl: 2ej; p. o. Dziennikarza Stan: *Krajewski*, p. o. Rachmistrza kl: 3ciej, i p. o. Podrachmistrza, Sekretarz Kolleg: Teofil *Łochowski*, p. o. Dziennikarza w Biurze Kom: Rządowej; Podrachmistrz do czynności kwaterunkowych w Rządzie Guber: Warsz: Eustachy *Wnorowski*, p. o. Rachmistrza do tychże czynności, i Kancelista Juljan *Kusociński*, p. o. Podrachmistrza do tychże czynności w tymże Rządzie Guber:; p. o. Rachmistrza Wydziału Kass w Magistracie m. Warszawy, Edward *Pignan*, p. o. Kontrolera Kassy Ekono: w tymże Magistracie; spadły z etatu Kontroler dochodu rogatkowego w m. Warszawie, Winc: *Galecki*, p. o. Rachmistrza Wydz: Kass w Magistracie m. Warszawy; spadły z etatu Kontroler skarbowy w osadzie fabrycznej Zelów Jan *Baudouin de Courtenay*, p. o. Kassjera m. Jeżowa w Gub: Warsz:; Kassjer m. Sieradza w Gub: Warszaw: Wal: *Pertkiewicz*, p. o. Burmistrza w temże mieście; p. o. Burmistrza m. Krzeszowa w Gub: Lubels:, Piotr *Bedlicki*, p. o. Burmistrza m. Opola w tejże Gub:; Adjunkt Wydziału Wojskowego w Rządzie Gub: Płockim, Stan: *Kirkor*, p. o. Radnego Kassjera Kassy Ekono: m. Płocka: Sztabs-Lekarz, Assesor Kolleg: Jerzy *Pawluć*, p. o. Lekarza m. Radzymina; p. o. Pomocnika Lekarza Ptu Łomżyńs:, Sztabs-Lekarz, Assesor Kolleg: Karol *Hojer*, p. o. Lekarza Ptu Augustow:, i Lekarz wolno-praktykujący Jan *Boese*, p. o. Lekarza m. Warty.— W Wydziale Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowani: Pisarz Sądu Policji Popr: Wydz: Płoc: Konst: *Zieliński*, p. o. Assesora tegoż Sądu; Podpisarz Sądu Pok: Okrę: Łomżyńs: Józef *Sobierański*, p. o. Assesora Sądu Pol: Popr: Wydziału Płoc:; Podpisarz Sądu Pok: Okręgu Sieradz: Jan *Mizger*, p. o. Pisarza tegoż Sądu; Podpisarz Sądu Pok: Okr: Tykocińs: Alex: *Jacob*, p. o. Pisarza tegoż Sądu; Podpisarz Sądu Pol: Popr: Wydz: Płoc: Jan-Nep: *Pobudziński*, p. o. Pisarza tegoż Sądu; Applikant Sądowy przy Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, Sekretarz Gub: Jan *Dąbkowski*, p. o. Podpisarza Sądu Pok: Okrę: Szkalbmiers:; Applikant Sądowy przy Try: Cyw: Gub: Augustows: Wydz: 1go Zygm: *Zaborowski*, p. o. Podpisarza Sądu Pok: Okr: Tykocińs:; Aplikant Sądo: pracujący w Biurze Kom: Rządo: Sprawiedliwości Serafin *Górski*, p. o. Podpisarza Sądu Pol: Popr: Wydz: Płoc:; Podsędek Sądu Pok: Okr: Szkalbmiers: Antoni *Gromski*, p. o. Assesora Sądu Pol: Popr: Wydz: Kalwaryjs:, i Sekretarz kl: 2giej w Biurze Kom: Rząd: Sprawiedliwości Sabin *Pawłowski*, p. o. Sekretarza kl: 1szej w tejże Komissji.

CESARSKA Bibljoteka Publiczna w *Petersburgu*, wybrała na honorowego Korrespondenta swego, Magistra Teologji, Józefa *Małyszewicza*, Proboszcza Werszkowickiej Parafji w Powiecie *Brzeskim*, Gubernji *Grodzieńskiej*.

Po zmarłym w m. *Ostrogu* Guber: *Wołyńskiej* w d. 25 Kwiet: r. b., szlachcicu Ignacym-Bogdaj *Łapińskim*, pozostał majątek ruchomy i nieruchomy, w ogóle rs. 4,075 k. 47 wynoszący. Z pozostałości tej część z prawa przypadająca na wdowę po Ignacym *Łapińskim*, Zofję z Hofmanów *Łapińską*, tejże wdowie została wydzieloną; reszta zaś przynależna dalszym sukcesorom, zachowana jest w depozycie *Ostrogskiej* Szlacheckiej Opieki. Ponieważ miejsce pobytu sukcesorów *Łapińskiego* nie jest wiadomem, w skutek przeto odezwy *Ostrogskiej* Szlacheckiej Opieki z d. 10/22 Paźdz: r. b., Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, wezwał osoby mogące mieć wiadomość o ich pobycie, iżby takową temuż Zarządowi udzielić zechciały.

W dniu 1 (13) b. m., umarła w *Petersburgu*, ś. p. Baronowa Katarzyna *Offenberg*, Małżonka Jenerała Jazdy Barona *Offenberga*.

(Ar: nad:). W dniu 14ym b. m. o godzinie 11ej w nocy, po kilko-chwilowej słabości, zszedł z tego świata, jak donieśliśmy, w 61ym roku życia, ś. p. Karol-Franciszek *Weber*, Taxator Lombardu m. *Warszawy* i Banku Polskiego, które to obowiązki, od dnia 16go Września 1826, i od dnia 1go Stycznia 1840 r. pełnił. Nadto, od dnia 27 Lipca 1825 do dnia 31 Grudnia 1851 r., będąc Członkiem Kolegjum Kościelnego Gminy *Ewang:-Augsburgskiej*, piastował posadę nader mozolną, głównie zarządzając rachunkowością tejże Gminy. Za gorliwe pełnienie obowiązków w zawodzie rządowym, Najwyższym Rozkazem z d. 20 Grudnia 1851 r. Najmiłościwiej zaszczycony został rangą Sekretarza Kollegjalnego. Pozostawił po sobie Wdowę lat 60 liczącą, i ciężką okrytych żałobą dzieci płci męzkiej 7, Córek 4. Zwłoki jego wystawione były w Kaplicy przy Szpitalu *Ewangelickim*. Piękny to, acz zaiste bolesny był widok, kiedy skromną trumnę, w której spoczywały zwłoki *Webera*, cichego przez całe życie, lecz prawego Męża, Ojca, Urzędnika, Przyjaciela i Chrześcjanina, ofaczało grono osób prawdziwie życzliwych, ze szczerą łzą w oku. Następnie za przybyciem na smętarz *Ewa:-Augsburgski*, złożono zwłoki na skromnym katafalku w miejscowej Kaplicy, gdzie Najprzewielebniejszy Super-Intendent JX. *Ludwig*, uczcił pamięć zmarłego, w krótkich, lecz do łez pobudzających wyrazach, skreśliwszy rzetelny obraz zmarłego, i zakończył słowy Śgo Mateusza: »Sługo dobry i wierny, nad małem byłeś wiernym, nad wielem cię postanowię; wnijdź do radości PANA twego."

Przy wiekami uświęconym obrzędzie łamania *opłatka*, w wigilją BOŻEGO Narodzenia, zwykle krewni, przyjaciele lub znajomi, życzą sobie *jak mogą najlepiej;* lubo niepodobieństwem jest, aby *Kurjer* kruszył *opłatek* ze wszystkiemi, nic mu jednakże nie przeszkadza przesłać w dzisiejszym Numerze pisma swego najszczersze życzenia Czytelnikom, aby błogo i wesoło przepędzili Święta; a że porozumiawszy się poufnie z barometrem, mamy nadzieję pogody, nie wątpimy przeto o licznych zgromadzeniach w drugie Święto już to u P. R. *Ohma* za rogatką *Wolską*, już na *Wiejskiej kawie*, już w ogródku D. *Martina*, już wreszcie na *Pradze* u P. *Glińskiego*. Lubownikom zaś dalszych *kursów* i zamiejskiego powietrza, donosimy, że w ulubionej *Kaskadzie* za rogatką *Marymontską*, starannie dobrana muzyka, przez Święta, towarzyszyć będzie smakowitym przekąskom, wybornemu *ponczykowi* i innym przysmakom.

Uzupełniając wzmiankę naszą o wodotryskach dokonanych w rozkosznem ustroniu wycieczek zamiejskich *Warszawian*, w *Willanowie*, dodajemy jeszcze niektóre o nich szczegóły: Obecnie znajduje się tamże 8 *fontan*, z których największa jest położona w dziedzińcu zamkowym; jedna mieści się w stronie południowej, trzy na tarasie ze wschodniej strony pałacu, i trzy pomniejsze w oranżerji. Wszystkie te *fontanny* są w ruch wprawiane, za pomocą maszyny *parowej* o sile 8miu koni. Słupy wody wytryskującej są różnej wysokości, a to stosownie i odpowiednio do swego położenia; najwyższy bije na 40ci stóp w górę bez pośrednictwa *rezerwoaru;* ten bowiem choć się znajduje w południowej wieżycy zamkowej, służy jednak wtedy tylko za *aequilibrium* fontannom, gdy machina parowa pracować przestanie; prócz tego dostarcza on wody do kąpieli urządzonej w jednym z pokojów zamkowych, do kuchni, stajni i oranżerji. Bezpośrednio za pomocą pomp, gdy machina jest w ruchu lub też za pomocą *rezerwoaru*, woda wpuszcza się do *bassenu* zajmowanego przez tyle razy przez nas opisywaną olbrzymią roślinę: *Victoria regia.* (Liście jej, są do 7miu stóp długie, a kwiat sam ma 1½ stopy średnicy). *Fontanny* i *bassen* są pomiędzy sobą połączone za pomocą *rur;* łączą się one prócz tego, z tak nazwanym *chateau d'eau;* w tym ostatnim woda odpływowa z *fontan*, może być rozprowadzona *rurami* po ogrodzie *angielskim*, i służyć do zraszania tegoż. Roboty przy przyrządach *pompowych* i *fontannach* są już w zupełności ukończone; w kontynuacji znajdują się obecnie roboty, mające na celu *nawodnianie* ogrodu. Plan wszystkich tych robót *wodnych* podany został przez Inżeniera *Schramke*, który osobiście niemi kieruje; maszyna *parowa* pochodzi z słynnego zakładu w *Berlinie*, *Sussche* i *Reich;* inne przyrządy żelazne, pochodzą z naszej tyle pożytecznej dla kraju fabryki machin *Banku Polskiego* na *Solcu*.

W dniu 15 b. m. odbył się w *Sömmerda* w *Prusach*, obrzęd zaślubin W. Rudolfa *Garczyńskiego*, Porucznika pułku 32go piechoty wojsk *Pruskich*, z Panną Julją *Dreyse*.

Bawiący w m. tutejszem, znakomity Artysta malarz Jul: *Kossak*, wkrótce przedsięweźmie jedną z najciekawszych podróży, to jest do *Ziemi Stej*. Artysta ten połączy się z towarzystwem PP. Hr: Kazimierza *Potulickiego*, Maurycego *Manna*, (zdaje się że współpracownika Redakcji Gazety Krakowskiej *Czas*), Fr: *Tepy*, i Lekarza greka *Mikeli*, którzy udają się naprzód do *Alexandrji*, zkąd *Nilem* popłyną do *Kairu* zwiedzić *katarakty;* następnie do *Palestyny*, *Syrji*, *Arabji*, *Natolji* i *Carogrodu*. Podróż ta potrwa kilka miesięcy, a przy znanych i niepospolitych usposobieniach naszego Artysty P. *Kossaka*, przyniesie bezwątpienia znakomite dla sztuki i samego artysty korzyści.

Będące nowością teraz w *Paryżu*, *kwiaty* z *koronek brabanckich* robione, są pomysłem Edwarda *Harraud*. *Róże* tego rodzaju deszczem złotym zroszone i *tulipany*, są nadzwyczaj piękne, i wchodzą w skład ozdób głowy Dam najmodniejszych.

Sławny dzisiejszy Matematyk francuzki *Leverrier*, z dostrzeżeń piętnastoletnich wykonanych w Obserwatorjum w *Griniez* (*Greenwich*), pod kierunkiem Astronoma *Airy*, ułożył *Katalog gwiazd*, obejmujący położenia 36 *gwiazd fundamentalnych* na r. 1850, służących jako punkta stałe do wszelkich porównań i sprawdzeń astronomicznych. Tenże *Leverrier*, podał drugi *Katalog* tych samych *gwiazd* na r. 1750, ułożony z dostrzeżeń Astronoma *Bradleja* (któremu odkrycie *aberracji* światła dowodzące najlepiej biegu rocznego *Ziemi*, winni jesteśmy). Z porównania dwóch tych katalogów, pokazuje się, iż dzisiejsze położenia *gwiazd stałych* różnią się od tych, jakie przed stu laty uważano.

Już to rzadko, aby na jakiem polowaniu nie zdarzyło się mniej więcej cóś zajmującego; ale z owych rozlicznych wypadków, najciekawszym był ten, jaki nastąpił w końcu z. m. w dobrach *Komorowskich* w Pcie *Hrubieszowskim*. Było to polowanie na *zająca*, ale jeden z psów gończych, gdy towarzysze jego ścigali *kota*, trafiwszy na trop *dzika*, zaczął naszczekiwać, a następnie pogonił głosem. Nie zadługo rozległy się strzały, oraz odgłos: *pilnuj dzika!* Myśliwi czemprędzej zmienili naboje, to jest w miejsce śrótu, nabili loftkami, a pierwszym ze strzelców z którym się spotkał raniony poprzednio od szrótu *dzik*, był sam właściciel dóbr, u którego polowano. Dawny to myśliwiec i słynny z strzelania, pognał za nim na pierwszy odgłos o *dziku*, i dał mu trafny i dokładny strzał, ale tylko do boku. Dzik, potężnej wielkości, bo ważył przeszło 875 funtów, więcej raniony aniżeli osłabiony, rzuca się prosto na swego nieprzyjaciela, a ten nie tracąc wcale przytomności, przypuszcza go na *dziesięć* kroków od siebie, i pali, godząc go loftkami w oko i piersi. Ale i ten strzał także mimo doskonałej trafności, niebył jeszcze śmiertelnym dla rozhukanego *odyńca*. (Pokazuje się, że tak zwane po myśliwsku *pieńki* ołowianne, są lepsze nad wszystkie loftki i kule. Strzał bowiem takim pieńkiem w oko i to jeszcze na 10 kroków wprost wypalony, byłby najtęższego zwierza powalił o ziemię). Każdy się domyśli w jak strasznem położeniu znalazł się myśliwy, zostawiony sam na sam z ranionym, a tem samem jeszcze więcej rozwścieklonym *dzikiem*, który po tym drugim strzale z nową zawziętością rzuca się na niego. Szanowny myśliwiec nietraci wszakże i tu przytomności, a zasłoniwszy się kolbą *dubeltówki*, cofa się za olbrzymi, o kilka kroków stojący *buk* za nim. Użyta za tarczę owa dubeltówka była zbyt słabą obroną, bo wnet zamki strzaskane zostały przez *dzika*, ale *buk* stał się zbawienną zaporą. Kilkanaście razy obszedłszy go *dzik* do koła, goniąc za cofającym się ciągle przed nim strzelcem, i zadając nieustanne ale próżne ciosy swemi kłami w drzewo, postanowił zmienić kierunek, i tak to nagle uczynił, że myśliwy o mało nie wpadł mu sam na kły. Zmieniwszy jednak nader szybko obrot, znów uniknął niebezpieczeństwa, a tymczasem nadbiegły psy i przybyli w pomoc myśliwi. Dzik zmuszony *odcinać* się psom, które chciały go *osadzić*, zapomniał o główniejszych nieprzyjaciołach, a ci korzystając z tego, dawszy 10 strzałów, powalili go trupem. Dzik ten odesłany został do *Lublina*, i prawdziwą pod względem wielkości jest osobliwością. Z samych bowiem *kiszek*, jeden z leśniczych, wytopił najczystszej tłustości przeszło 60 funtów.

W miesiąc po poprzedniem odkryciu swojem, astronom angielski *Hind*, wieczorem d. 15 b. m., ujrzał znów w *Londynie* nową *planetę teleskopową*. Błyszczy ona w lunecie światłem blado-niebieskawem jak gwiazda 10ej wielkości. Jest to 8ma *aesteroida* odkryta przez *Hinda*, a 4ta z liczby tych, które ten młody astronom, ujrzał w r. b. P. *Bishop* właściciel prywatnego obserwatorjum w *Regent Park*, nadał jej nazwę *Talji*. (*Talja* była jedną z 9ciu *Muz* starożytności; przewodniczyła komedji; tem nazwiskiem zwano także drugą z trzech *Gracji*).

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* xięgarza i typografa, przy ulicy *Miodowej*, wyszedł tom drugi *Historji powszechnej*, przekładu L. *Rogalskiego;* cena tego dzieła w kraju, rs. 2 k. 70, za granicami Królestwa, rs. 3. Całe dzieło składać się będzie z 10ciu tomów; prenumerata nie opłaca się z góry, tylko za każdy tom odebrany. Dla pierwszych 600 Prenumeratorów, przeznaczone jest *premium z 44 rycin*, na stali do tej *Historji* odbitych, następni zaś, za takowe osobno płacić będą, jeżeli je posiadać zechcą; trzeci tom, wyjdzie w miesiącu Lutym, nadchodzącego roku; do tego już dołączą się *ryciny* do *starożytnej historji* należące. Na Pocztamtach i Stacjach Pocztowych, każdy tom kosztuje rs. 2, kop. 70.

Kto chce widzieć w najświeższym guście *Paryzkie girlandy*, *koafiury* i *bukiety*, w rozlicznych i odpowiednich dla każdego wieku kolorach, niech zwiedzi znany Magazyn robot damskich Pani T. *Czernig*, przy ulicy *Długiej*, która dla dogodzenia łaskawym na nią Damom, nie przestaje w wszelkie nowości, zaopatrywać się.

Oddając sprawiedliwość wszelkiego rodzaju wyrobom, nie możemy pominąć jednego, tem więcej zasługującego na wzmiankę, że w swym rodzaju jest tak doskonałym utworem, iż na pierwszych *Warszawskich* bufetach, godne zająłby miejsce. Arcy-dziełem tem, jest piękny i gustowny *wazon*, w cukierni Pana *Hamburga* w *Częstochowie*, z cudownym i artystycznym bukietem trzy stopy wysokim, w którym sztuka, gust, koloryt, wspólnie walczą o pierwszeństwo z przyrodą; bo i cóż to tam za *róża!* trudno podobnej znaleźć w pierwszych ogrodach; a z jakimż gustem i trafnem pomysłem jest koło niej ułożony, to *bez turecki*, to *georginia*, to *kamelja*, i t. d. Twórcą jego jest P. Kazimierz *Sakowski*, miejscowy subjekt; żałować tylko należy, iż podobny talent w swym rodzaju jest cokolwiek ukryty, i że w *Warszawie* nie mieliśmy jeszcze sposobności podziwiać prac jego.

W r. z., P. *d'Arrest* odkrył w pierwszych dniach Lipca, nową *kometę teleskopową*. P. Ywon *Villarseau*, obliczył orbitę eliptyczną tej *komety*, i wskazał czas jej powrotu w punkcie przysłonecznym na Listopad roku 1887.

Jużeśmy donieśli, że portret ulubionego autora J. *Kraszewskiego*, będzie zamieszczony w zbiorze Wizerunków Maxymiljana *Fajansa*. Obecnie donosim, że mała liczba odbitych oddzielnie portretów tego autora, odznaczających się szczególną trafnością rysów i podobieństwem, jest do nabycia po cenie kop: 75, w xięgarniach PP. *Natansona* i J. *Bernsteina*.

W Nrze 183 *Kurjera* z r. b., doniesionem było, że po otrzymaniu rud *srebrno-miedzianych* z *Miedzianogóry*, rudy tę przesłane zostały znawcom, dla przekonania się o ich wydajności, w skutek czego podany został rezultat rozbioru chemicznego, WW. *Łabęckiego* i Professora *Zdzitowieckiego*. Obecnie, kiedy z polecenia Rządu, z nowo dostarczonych *rud*, drogą urzędową z tych samych kopalni pochodzących i na 3 klassy podzielonych, próby w Mennicy, przez Urzędników Mennicznych, i w obec WW. *Łabęckiego* i Professora *Zdzitowieckiego* wykonane zostały, poczytujemy sobie za obowiązek uzupełnić pierwotną wzmiankę, wypadkiem z nowych prób otrzymanym. Z tych okazuje się. że z przecięcia jeden centnar *rudy*, zawiera 6½ procent *miedzi;* jeden centnar zaś *miedzi*, 33 łuty *srebra*. Nadto, przekonawszy się z dzieł: że w *Mansfeld* w *Prusach*, prowadzone jest kopalnictwo *rud*, z których najbogatsze wydają tylko 4½ procent *miedzi*, a jeden centnar *miedzi*, 6 do 24 łutów najwyżej *srebra* zawiera; że w *Fahlun* w *Szwecji*, utrzymują się w biegu kopalnie od najdawniejszych czasów, które wydają *rudy*, najwięcej tylko od 2, do 2½ procentu w przecięciu, *miedzi* bez *srebra;* że w *Anglji*, produkują *miedź* z rud, których jeden centnar daje 7⅛ procent, bez *srebra;* jak o tem dowodzą dzieła Dra *Schubort*: *Elemente der technisher Chemie*, *(Berlin 1832)*; *Lumpadius*: *Handbuch der algemeinen Hüttenkunde*, *(Göttingen 1805)*; i dzieło Radcy górniczego w *Frejbergu*, i Dyrektora Górnictwa *Frejsbeben* w *Mansfeld*: *Ueber die Bitumineser Mergel Kupfer Schiffer Gebierge*, *(Frejberg 1815)*; widzimy oczywiście, że *rudy* przez P. *Kossowskiego* z *Miedzianogóry* wydobyte, daleko są bogatsze, niżeli w powyżej wymienionych miejscach, w których jednak górnictwo z korzyścią dla przedsiębierców i kraju jest na wielką skalę prowadzone. Należy się przeto wielka zasługa poświęceniu wytrwałości i czynnemu działaniu Pana *Kossowskiego*, za otworzenie zupełnie na nowem polu, tego bogactwa kopalnianego, w kraju. Okazy, z których robione były próby Menniczne, pochodzą z rozpoczętych kopalni, w których nieodkryto jeszcze samego pokładu, zdaniem więc znawców z pokładu samego, daleko lepszych rezultatów, spodziewać się można.

Pojutrze przypada *zaćmienie Xiężyca* cząstkowe, widzialne w *Azji*, *Nowej Hollandji* i *Ameryce;* przy końcu zaś swego trwania i w średnich częściach *Europy*. U nas wszakże w *Warszawie* widzialnem nie będzie.

Nowe wzory haftu, wydane na rok 1853, a w tych dniach wyszłe na widok publiczny, usprawiedliwiają łaskę jaką u znanych z gustu Dam naszych zjednać sobie potrafiły. Dość nam nadmienić, że prócz mnóstwa niezliczonego najmodniejszych deseni w *nowych wzorach* na wszelkie potrzeby toalety, znajdują się jeszcze (czego dawniej niebywało) przedmioty większej miary, jako to: hafty na dwie zgrabniutkie kamizeleczki damskie; jedna pod górę zapinana, druga otwarta. Obie są z formami kroju zastosowane do wzrostu średniego; a na żądanie dołączono i kilka alfabetów różnego pisma do znaczenia wszelkich przedmiotów bielizny. Cena zawsze jednakowa, za exemplarz z 12tu tablic złożony, kop. 50. Pomienione wzory sprzedają się w tychże miejscach co i lat zeszłych.

Już wspomnieliśmy pochlebnie o xięgarni P. Alex: *Nowoleckiego*, przy ulicy *Krak:-Przedmieście* pod Nr 457, wprost kolumny *Zygmunta;* obecnie więc dodamy iż xięgarnia ta, zaopatrzyła się na *gwiazdkę*, w liczny zbiór xiążek dla dzieci w języku *polskim*, *francuzkim* i *niemieckim*, w ozdobnych zagranicznych wydaniach z rycinami zastosowanemi do płci, pojęć i wieku, a służyć mogącemi do nauki i zabawy. Prócz tego są xiążki do Nabożeństwa tak dla dzieci jak i dla osób starszych, a mianowicie: *Głos duszy*, *Dunina;* Xiążka X. *Bogdana*, która także sprzedaje się i u P. *Arnholda* przy ulicy *Senatorskiej*, *dla Niewiast*, przez Autorkę *Pamiątki po dobrej matce* i t. d., w ozdobnych axamitnych i innych oprawach. Nakoniec są także u P. *Nowoleckiego* z fabryki P. *Mintera*, różne gry, zabawy, i łamigłówki, a to po cenach przystępnych.

Jedno z pism tutejszych, wyprawiło Hr: Alexandra *Przezdzieckiego* w podróż, z powodu jakoby zapadnięcia w ciężką słabość znanego i powszechnie poważanego Hr: *Tyzenhauza*. Donosimy przeto, że ani stan zdrowia Hr: *Tyzenhauza*, niezagraża niebezpieczeństwem, ani Hr: Alexander *Przezdziecki* nie wyjechał z *Warszawy*.

Nakładem Xięgarni J. *Breslauera*, przy ulicy *Nowowiniarskiej* pod Nr 1769, wyszedł w przekładzie polskim romans w pięciu tomach obszernego formatu, p. t. *Dziewice Nocy* albo *Anioły Rodziny*, z francuzkiego, P. *Fevala*, słynnego Autora dzieła: *Tajemnice Londynu*. Exemplarze tegoż dzieła nabyć można u Wydawcy i we wszystkich Xięgarnich tutejszych, po cenie rs. 4. Niemniej taż Xięgarnia poleca się sznownej Publiczności nowem dziełkiem p. t. *Rozalja de Bourgogne* z francuzkiego tłómaczonem, na wiązanie, dla pilnych i dobrych dzieci, służyć mogącem; cena exemplarza oprawnego kop. 30.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od A. kop. 30, i od K. kop. 90, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od K. rs. 2 dla *Płazowskiej* Wdowy z pięciorgiem dzieci, przy ulicy *Piwnej* pod Nr 111.— Bezimiennie (na intencję ś. p. *Wiktorji* i *Wiktorka*) rs. 3, dla sierot pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.— Od E. de T. kop. 50; od M. kop. 30 i paczkę szarpi; i od T. J. (na intencję aby westchnął do BOGA za duszę ś. p. *Ro-*

zalji) kop. 80, dla Kaleki pod Nrem 655 na *Lesznie*.— Od E. de T. kop. 50, i od M. kop. 50, dla sierot po cholerycznych.— Od Z. kop. 75, dla Kaleki bez nóg, w domu dawniej W. *Frycze*, teraz przy ulicy *Wielkiej*.— Od J. E. z *Petersburga* kop. 40, dla Józefy *Kak:*.— Od A. N. kop. 30 dla Kaleki pod Nr 655 na *Lesznie*.

Do Xięgarni R. *Friedlein*, przy ulicy *Senatorskiej* Nr 460, nadeszły wszelkie kompozycje Antoniego *Kątskiego*, a mianowicie te, które przez tegoż, na koncertach grane były.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali, po Komedji: *Zoe*, Panna *Szymanowska* i Pan *Panczykowski*, pd 2-kroć; po Komedji: *Zachód Słońcá*, Pan *Żołkowski* 2-kroć; po Monodramie: *Lokaj za Pana*, Pan *Chomiński* 2-kroć.

Przyległości gruntowe dóbr koronnych *Alt-Schwarden* w Gub: *Kurlandzkiej*, oddane zostały w 24-letnią dzierżawę Baronowi *Firks*, Właścicielowi dóbr ziemskich w *Kurlandji*, w celu urządzenia tam szkoły agronomicznej praktycznej. Szkoła ta jest już otwartą.

Konsumpcja *drzewa* w *Anglji*, jest ciągle bardzo wielka, i tylko znakomitości obecnego zapasu, przypisać należy niezmienność cen.

Listy z *Londynu* z dnia 18go b. m. ciągle brzmią pomyślnie o handlu *pszenicą*. Najwięcej pokupu mają ładunki pod żaglem.

Podług ostatnich wiadomości z *Anglji*, *wełna* tak zagraniczna jak i krajowa, ma większy odbyt, aniżeli ją dowożą. Dla tego ceny podnoszą się, chociaż z wolna. Ordynaryjne gatunki *wełny* zagranicznej, natychmiast po pojawieniu się na targu, znajdują kupców, będąc w tej chwili najwięcej poszukiwane.

Anglja.— Gabinet nowy dotąd utworzonym nie został; sądzą, że skład jego będzie następnym: Lord *Aberdeen* pierwszym Ministrem; (Lord *Lansdowne* tylko zajmie się układem gabinetu, ale dla zdrowia i podeszłego wieku, udziału w nim nie przyjmie); Lord J. *Russel*, zostanie Parem i Ministrem spraw zagranicznych; Sir James *Graham*, przewodnikiem stronnictwa ministerjalnego w Izbie niższej; Pan *Gladstone*, Ministrem osad; oprócz tego, kilku jeszcze *peelistów* wstąpi do gabinetu, jak: Xiążę *Newcastle*, P. *Sidney Hebert*. Mówią też o innej kombinacji z Lordów: *Derby*, *Palmerston* i P. *D'Israeli*, ale ta nie jest prawdopodobną. Gabinet więc składałby się z *peelistów* i najznakomitszych *wigów*. Hrabia *Derby* bawi jeszcze w *Osborne-house*. (J. d. D.)

Austrja.— Minister spraw zagranicznych po konferencji z Ministrem skarbu i Prezesem rady państwa, wysłał nowe instrukcje Panu *Bruck* do *Berlina*. — Papiezki Nuncjusz w *Wiedniu*, na przyszłym konsystorzu ma otrzymać kapelusz Kardynalski.— W tym roku, z rozkazu Ministra, nie będzie ferji świątecznych po Uniwersytetach.— Nowa opera *Flotowa*, *Indra*, podobała się bardzo; autora 10 razy przywołano po pierwszem przedstawieniu, a pięć ustępów w całości artyści powtarzać musieli. (Sz. G.)

Francja. *Paryż 18go Grudnia*. — Cesarz dziś do *Compiègne* wyjechał; eskortował go oddział karabinjerów do banhofu; zaraz po wyjeździe jego z *Tuileries*, zwinięto flagę *Francji* na tym pałacu powiewającą. Do wagonu wezwał podobno Pana *Rotszyld*. Otrzymano już depeszę telegra: o przybyciu Cesarza do *Compiègne*; przyjęcie było bardzo świetne; w Poniedziałek wielkie polowanie, we Wtorek bal; zamek tam nie wielki, nie można było więcej gości zaprosić, a i tak ścisk będzie nie mały.— Senat, w Poniedziałek zatwierdzi zapewne jednomyślnie projekt uchwały zmian w ustawie. —Jutro lub pojutrze, spodziewają się dekretu o stanowisku Xiążąt krwi w Państwie. — List nowych Senatorów kilka tu krąży; dopiero po Nowym roku, mianowań spodziewać się można. — Na giełdzie papiery idą w górę; zapał do spekulacji nie ustaje, rząd jednak powstrzymuje go nieco, i nie udziela upoważnień do budowy nowych dróg żelaznych; chce żeby na akcje dotychczasowych spekulacji, mniej spekulowano. *Constitutionnel* ogłosił artykuł o kompanji *algierskiej* na wzór *Wschodnio-Indyjskiej* ułożonej; nad projektem tym w cichości Ministrowie pracują, i wielkie korzyści obiecują sobie z niego dla *Afrykańskich* osad. — Dziś rano Cesarz prezydował w radzie Ministrów; następnie było śniadanie w *Tuileries*. — Mowią, że pałac *Palais-Royal*, przeznaczony jest dla Xięcia *Murata*; że pałac Nr 16 przy ulicy *Rivoli*, zajmie Marszałek *Magnan*; że na placach i w dziedzińcu *Luwru* wzniosą 3 statuy brązowe konne: *Napoleona I*, *Ludwika XIV*, *Franciszka I*.— Miasto *Bastia* w *Korsyce*, kupiło za 32,000 fr. statuę *Napoleona I*, od spadkobierców sławnego rzeźbiarza *Bartolini*; statuę tę wzniosą na brzegu morza, naprzeciw wyspy *Elby*. — Liczba notarjuszów we *Francji* w 1851 wynosiła 9,824; liczba zaś aktów przez nich przyjętych, w tym roku wynosiła 3,222,911; na jednego wypada 328 aktów. — W domu podrzutków i sierot w *Paryżu*, uroczyście umieszczoną została statua Świętego Wincentego *a Paulo*, Fundatora tych dobroczynnych zakładów. (I. B. i J. des D.)

Hiszpanja. *Madryt 15go Gru:*, (dep: tel:).— Królowa przyjęła dymissję gabinetu *Bravo-Murillo*. Nowy gabinet składa się z osób następnych: *Roncali*, Prezes rady; Jenerał *Lara*, Minister wojny; *Mirasol*, marynarki; *Aristizabal*, skarbu; *Llorente*, spraw wewnętrznych. Na giełdzie żadnej zmiany. — *Narvaez* zatrzymał się w *Bayonie* (we *Francji*); zapewne teraz nie pojedzie już do *Wiednia*. (I. B.)

Indje.— W *Bhouj* znowu biedna żona poszła na stos żywa, za zwłokami męża. Kilku *Anglików* uratowało raz tę biedną ofiarę, ale *Braminowie* wrócili ją na stos powtórnie. Biedna *suttie* ratując się po-raz drugi, skoczyła ze stosu, ale zabiła się w upadku. (J. d. D.)

Prusy.— W dniu 18ym b. m. w *Berlinie*, po paradzie, Cesarz *Austrjacki* i Król *Pruski*, odbyli uroczysty wjazd do Zamku Królewskiego, przyjmowani w przedsionku przez wszystkich Dygnitarzy dworu. Król wraz z Królową, odprowadzili Cesarza do Jego apartamentów; ten następnie udzielił półgodzinną audyencję Prezesowi Rady Ministrów Baronowi *v. Manteuffel*. Otrzeciej, danym był obiad galowy; do stołu zasiedli Monar-

chowie i Xiążęta krwi, oraz wezwani: Dygnitarze wielcy dworu, wszyscy bawiący w *Berlinie* Jenerałowie i czynnej służby i na urlopie nieograniczonym zostający, Dowódzcy wojsk, Magnaci Państwa (Standesherren) z synami, Ministrowie, Rzeczywiści Radcy Tajni, Legacja CESARSKO-*Rossyjska* i Cesarsko-*Austrjacka* w komplecie, kilku znakomitych Cudzoziemców. Król wniósł pierwszy toast za zdrowie Cesarza *Austrji*, drugi zaś, za zdrowie NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA Wszech *Rossji*. Cesarz odpowiedział toastem za zdrowie Króla, rodziny Królewskiej i NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA Wszech *Rossji*. Wieczorem Najjaśniejsi Państwo znajdowali się w teatrze, który opuścili po drugim akcie opery: *Olimpja*. — Na drugi dzień (19go), jeszcze było ciemno, gdy Cesarz z bratem i orszakiem, przybył do Kościoła Katolickiego Stej JADWIGI; u drzwi przyjęło go Duchowieństwo z KRZYŻEM Ś. i odprowadziło do wielkiego Ołtarza. Cesarz z bratem wysłuchał części Mszy Stej, klęczący. O 10tej, w towarzystwie Xięcia następcy Tronu *Pruskiego* i Xięcia *Karola*, zwiedził koszary pułku *Franciszek* i korpus Kadetów, gdzie go przyjmował Jenerał *Radowitz;* tam pokazywano mu szpadę *Napoleona*, darowaną korpusowi, przez Feldceugmejstra Xięcia *Blüchera*. O 12tej, w Zamku zebrali się wszyscy Jenerałowie i Oficerowie bawiący w *Berlinie* dla złożenia hołdu Cesarzowi. Po zwiedzeniu koszarów pułku Ułanów, Cesarz z Królestwem Jmci udał się do *Potsdamu*, gdzie w dworcu spotkał Króla *Hanowerskiego* i Xięcia *Brunświckiego* niespodzianie przybyłych. W *Potsdamie* o 3ej nastąpiło przedstawienie garnizonu, o $3^1/_2$ obiad familijny, o $6^1/_2$ teatr, następnie kolacja familijna. — Król ozdobił Dozorcę koszarowego, *Kopernika*, w *Berlinie*, powszechnym *znakiem honorowym*. (N. P. Z.)

TURCJA. — Ostatnie postanowienie banku, że papierów w wypłacie wexli przyjmować nie będzie, tylko monetę brzęczącą, obawą przejęło kupców *Europejskich*, którzy mieli udać się do W. Wezyra z przedstawieniami. — Spodziewają się nowych zmian w gabinecie, z powodu przybycia *Said* Baszy, szwagra Sułtana. (N. P. Z.—I. B.)

ROZMAITOŚCI. — Bogaty i wesoły 75-letni starzec, mający dom wiejski w okolicach *Paryża*, dawał w nim często obiady dla przyjaciół swoich. Niedawno temu, rozesłał był podobnež zaproszenia, ale żadnych nie poczynił na przyjęcie ich przygotowań, a nawet w dniu tym, rozesłał wszystkę służbę z domu. Goście przybywszy na czas zwykły, otwarli drzwi, i znaleźli go wiszącego w sali jadalnej, a na stole następująca leżała kartka: »Przyjaciele! Byłem najszczęśliwszym z śmiertelnych. Wszystkie zamiary moje powiodły się mi aż dotąd, mam szczerych przyjaciół, którzy mi w późnym wieku życie słodzą, byłem potąd zdrów na umyśle i ciele, i nigdy mię szatan nie uwiódł, abym się ożenił. Nie wiem wszakże zkąd to pochodzi, że od niejakiego czasu mam przeczucie jakiegoś nieznanego nieszczęścia, a przekonany żebym go znieść nie potrafił, uciekam przed nim na tamten świat.” — W *Stanach Zjednoczonych* robią teraz *suchary mięsne*. Jest to substancja mięsna, skombinowana z mąką i zasuszona. Suchary takie są nadzwyczaj posilne, łatwe do strawienia. 10 funtów tego posiłku, wystarczą miesięcznie dla zwyczajnego człowieka. — W tych dniach jeździł po *Paryżu* powóz, poruszany za pomocą *powietrza zgęszczonego*. Dwie osób szybko odbywały tę jazdę. Może *powietrze zgęszczone* okaże się lepsze od *pary*. — W *Nowym-Yorku* ogłoszono sprzedaż 231 spraw processowych, po znakomitym Adwokacie, usuwającym się od życia publicznego. Przy ogłoszeniu był dopisek: że klienci tych spraw, są *bogaci i uparci*. — »Powiedz mi”, zapytał ktoś, »co to jest *bok-bier?*” Na to mu odrzekł *mistrz bawarzysta*: »Jest to rodzaj *piwa bawarskiego*, a dla tego nazywa się *bok-bier*, że jak go dużo wypijesz, to wyszedłszy na ulicę, będziesz się przewracał z *boku* na *bok*.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Cielecki Józ: Ob: z Drużbicy nr 601; Dąbrowski Józ: Ob: z Sierzni nr 603; Deskur Józ: Oby: z Sancygniewa nr 625; Górski Konst: Oby: z Woli Pękoszewskiej nr 613; Grabowski Ant: Oby: z Bielawy nr 636/7; Jabłoński Rom: Oby: z Romanowa nr 586; Kiciński Tade: Oby: z Radziejowa nr 476; Łazarew Piotr Ob: z Grochowic nr 471; Miniewski Józ: Oby: z Krakowa nr 413; Rembieliński Alex: Obyw: z Krośniewic nr 600; Rembieliński Gust: Oby: z Rawy nr 476; Sędzimirowie Alex: i Juljan Oby: z Szlubowa nr 556; Schenschine Jen.-Major z Lublina; Woroniecki Jeremiasz Xżę z Huszlewa.

Wyjechali: Bogusz Jan Ob: do Niwek; Blochman Jerzy Inżen: do Drezna; Dal-Trozzo Ant: Oby: do Michałowa; Devillers Robert Mechanik do Paryża; Hr. Jezierski Woldemar Sztabs-Kapitan do Ryk; Koźmian Hen: Oby: do Augustowa; Miaskowski Fran: Oby: do Koźmina; Minasowicz Tom: Oby: do Klembowa.

DONIESIENIA.

ALGIERKA granatowa, junatkami czarnemi podszyta, jest do sprzedania w Magazynie Krawieckim P. Oborskiego, przy ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej.



Żądaną jest SUMMA rs. 12,000, zaraz po Tow: Kred:, na Dobra odpowiedzialne, w Gub: tutejszej, o kilka mil od Warszawy położone. Summy zaś pomniejsze są do umieszczenia na hip: Domów w Warszawie. Interesenci, raczą zostawiać adresy w Cukierni L. Tosio, obok Poczty, lub zgłaszać się do mieszkającego przy ulicy Solec Nr 2971, idąc z Tamki w 4m domu.— Walenty *Bruck*, Ag: Banku i K. D. U.

Służącej od niewiadomych Państwa, przybyłej do magla przed 12tu dniami pod Nr 43, w Starem-Mieście, zginęła KOSZULA męzka webowa, o wyszukanie której dwa-kroć zgłaszała się; obecnie Koszula ta znajduje się u zarządzającej Maglami, którą za udowodnieniem odebrać może.

NAJDYCZANKA kryta, na resorach, zupełnie nowa, do sprzedania przy ulicy Pokornej pod Nr 2224.

Ktoby miał do sprzedania za cenę przystępną, mało używaną a dostatnią **ALGIERKĘ**, z Ełków mężkich; raczy zostawić adres w Drukarni Kurjera.

Pod Nr 721 przy ulicy Leszno, w domu Pani Neumajer, na 1m piętrze w dziedzińcu, jest kilkadziesiąt butelek starego **WINA** węgierskiego, z różnych lat, do sprzedania z wolnej ręki, za nader nizką cenę. Wiadomość u Stróża.

BILET Lombardowy, wydany za Nrem 13,214, zaginął. Uprasza się więc każdego, ktoby takowy znalazł, o oddanie go do Dyrekcji Lombardu w Magistracie tutejszym urzędującej, tem bardziej, że żadnej ztąd korzyści odnieść nie może, albowiem stosowne ostrzeżenie już nastąpiło.

Pod Nr 701 na Lesznie, gdzie Szkoły Powiatowe, jest do sprzedania za mierną cenę, u Gospodarza domu: Bryk 3; Sanek kutych 2ie; Dzwona; Sprychy; Osie; Sznice; Dyszle; i t. p. artykuły gospodarskie; Pawi sztuk 3; Miech kowalski; Harfa do zboża Berlińska; Pokoi do wynajęcia 3, Kuchnia, Drwalnia i Piwnica; Pokoi 2, Kuchnia i Piwnica; Pokoi 2, z Górką; Sklepik z dwoma Pokojami, i do Sklepiku piec żelazny; Oxeft z żelaznemi obręczami na okowitę, i z krańcem mosiężnym; i Konew miedziana 5ciogarncowa.

W miejscu zwanem Góra Zielona (dawniej Gnojowa), urządzono Zakład PIWA Bawarskiego na kufle po kop: 3½; założono tamże i MIOD dla osób, które uczęszczają na niego, a to w lokalu oddzielnym od piwa. Przytem urządzono Kręgielnie stołowe; kto się będzie chciał zabawić w kręgielnie, będzie miał do wygrania 10-butelek Miodu. Zaprasza się Szanownych Panów na Miód dnia 26go Grudnia r. b.

Którzyby sobie życzyli z Kawalerów wynajęcie 2 POKOI, w których może się mieścić osób 4ry, od 1 Stycznia r. p., ze stołowaniem lub bez, raczą się zgłosić przy ulicy Leszno pod Nr 663, na 2gie piętro od frontu, obok Działyńskiego, blizko ulicy Przejazd, za dukat: 18 rocznie; za pewność i czystość zapewnia się.

Do Składu Towarów Rossyjskich Kupca Jana GRYDINA 2go, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1251, w domu Frydrychsa, wprost Jatek Rzeźniczych, nadszedł świeży transport **JARZĄBKÓW**; **HERBATY** Chińskiej; **KAWJORU** Astrachań: mało-solonego; SAMOWARÓW w różnych fasonach; Imbryczków różnej wielkości; POWIDEŁ cukrowych z jabłek, malin, i cytryn; oraz Konfitur suchych i smażonych.



Niżej podpisany, zawiadamia Szan: Obywateli, iż do Składu jego, jak wiadomo przy ulicy Królewskiej w domu Łubieńskich, nadszedł świeży transport **NAJDYCZANEK**; przytem Powozów, Tarantasów, i Furgonów, nabyć można.— Banasiewicz.

Dnia 21 b. m. na targu Grzybowskim, zgubiono z bryki TORBĘ dywanową, w której znajdowały się Papiery rozmaite, familji Deskurów dotyczące. Znalazca lub mający wiadomość o takowych, da znać do Wydziału Śledczego, lub do Redakcji Gazety Policyjnej, za co otrzyma dobrą nagrodę.

W skutek upoważnienia Radcy Stanu Prezesa Tryb: Cyw: Warszawskiego, i na żądanie pełnomocnika Sądowego nieobecnych Sukcessorów ś. p. Maryanny Bykowskiej, odbywać się będzie w d. 17 (29) b. m. o godz: 10 z rana, sprzedaż przez publiczną licytację Ruchomości po tejże Maryannie Bykowskiej pozostałych, mianowicie Garderoby, Bielizny, Pościeli, i t. p., a to pod Nr 544 przy ulicy Długiej położonym. — J. *Noskowski*.

Jest do sprzedania z wolnej ręki w m. Radomsku, FOLWARK w gruncie pszennym, rozległości morgów chełm: 60, siana wozow 40, ogród wielki fruktowy z sadzawką i kanałem, zabudowanie nowe, ubezpieczone za rs. 1440. Realności tej służy prawo: wolnej propinacji, wolnego pastwiska i wrębu do lasów, podatków nie opłaca żadnych. Wiadomość na gruncie, lub u Rządcy domu, Blumberga, przy ulicy Dzikiej w Warszawie.

MIESZKANIE na 1m piętrze od frontu, suche i ciepłe, z meblami lub bez, złożone z 4ch Pokoi, Pasażyku, Kuchni ang:, Schowania, oraz Piwnicy, Góry i Drwalni, za nader mierną cenę, każdego czasu do najęcia. Wiadomość pod Nr 673 *a*, przy ulicy Leszno, w domu SSrów Brenerta.

Jest do wydzierżawienia **OGRÓD** owocowy i warzywny, w środku miasta, z Domkiem murowanym na mieszkanie, trebhauzem i oranżerją. Wiadomość u mieszkającego w tymże ogrodzie, za Klasztorem XX. Karmelitów na Krak:-Przedm:.

GRANATY, owoc świeży; ŚLIWKI Francuzkie w ozdobnych małych pudełkach, i **SARDYNY** Świeże; po cenie bardzo przystępnej, są do nabycia w Handlu **M. Czarniawskiego**, ulica Nowy-Świat Nº 1312.



Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nro 477, nadszedł 6ty transport **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego, mało-solonego; oraz **PÓLGĄSKÓW** Sztetyńskich; **ŁOSOSIA** wędzonego i marynowanego; **MINOGÓW** Elblągskich; **SALAMI** Rossyjskiego, i PIRLINGÓW.— A. *Kucharkin*.

POKÓJ i Przedpokój, oraz oddzielnie Wozownia i Stajnia, do najęcia od Nowego-Roku, pod Nr 2658 przy ulicy Marjensztadt. Wiadomość u Właściciela.

Potrzebny jest na prowincję FRANCUZ lub POLAK, posiadający gruntownie język francuzki. Życzący, może się zgłosić do Hotelu Gerlacha pod Nr 11, każdodziennie do godziny 11ej z rana, i od 3ej do 5 po południu.

Vinaigre Aromatique, Jean-Vincent de Bully, znany ze swej dobroci, tak do czyszczenia powietrza w apartamentach, jako i do umywania się, nadszedł do handlu A. Kowalewskiego Nro 447, na Krako:-Przedm:, wprost Odwachu. Osoby które takowy zamówiły, raczą po odbiór onegoż, do wyż wymienionego handlu, łaskawie zgłosić się.

Sprzedaż **PIWA BAWARSKIEGO** z fabryki W. L. Naimskiego, rozpocznie się dnia 24 b. m. przy ulicy Bednarskiej, w Hotelu Smoleńskim pod Nr 2673.— M. K.

SZUBA z niedźwiadków czarnych, obszerna, granatowem suknem pokryta, prawie nie używana; Perspektywa rozsuwana, tutejszej fabryki; Zegarek złoty repetjer; i Toaleta męzka palisandrowa, są do sprzedania w domu W. Wilkoszewskiego, w Rynku Nowego Miasta Nr 324, wszedłszy w podwórze w oficynie po lewej stronie będącej, na 1m piętrze.

FABRYKA
MUSZTARD FRANCUZKICH,
K. DONNER,
exystująca przy ulicy Miodowej pod Nrem 482, wprost Kościoła XX. Kapucynów.

Zawiadamia szanowną Publiczność, iż zaopatrzyła swój skład, w wszelkie gatunki znanej z swej dobroci Musztardy, którą po cenie od kop. 25 do 60 sprzedaje. Osobom handlującym, stosowny Rabat odstępuje, i słoiki próżne przyjmuje.

UWIADOMIENIE OD MAGAZYNÓW

HERBATY CHIŃSKIEJ

Andrzeja Kryłowa, w Moskwie,

1szy na Kuźnickim moście, w galerji Xcia Golicyna pod N° 12,
2gi na Preczystynce, naprzeciwko Pożarnego Zakładu, w domu Jenerałowej Baronowej Rozen.

Mam zaszczyt uwiadomić Panów Obywateli, tak bliższych, jako i oddalonych Gubernji, że odebrałem świeży transport różnego gatunku HERBATY, z Niżegorodzkiego Makariewskiego jarmarku. Sam osobiście trudniłem się wyborem Herbaty, przesyłanej mi z Chin, i dostałem ją ile możności najlepszą. Śmiem przytem upewnić, że Herbata moja zbioru tego roku, i stosownie do ceny, będzie wiele lepszą od zbioru lat dawniejszych. Przesyłki w różne miasta Państwa Rossyjskiego i Królestwa Polskiego, przyjmuję na siebie. Nadto, osobom zapisującym Herbaty za 30 rsr. z bliższych Gubernji, w których płaci się od funta 10 kop: sr:, ustępuję 5ty procent z rubla; tym zaś, gdzie płaci się 15 kop:, ustępuję takowy procent na 60 rsr. Herbata będzie się przesyłać akuratnie z pierwszą pocztą, obwinięta w cynowy papier, i opatrzona moją pieczęcią. — Ceny tej Herbaty są następujące: HERBATA CZARNA: Familijna Połutorna, rs. 1 k. 70; Familijna Kochucin, rs. 1 k. 85; Fuczańska Kraśńska 1go gatunku, rs. 2. HERBATA KWIECISTA: Kwiecista Lozan-Macua, rs. 2 k. 30; Fuczańska Kochusin Nek-cheo, rs. 2 k. 60; Fuczańska Kochusin Suniesen, rs. 2 k. 85; Mojukon i Szylunga, rs. 3. LANSYNY HAŃSKIE BIAŁE Z BUKIETEM: Lansyn z fuzy Chaszenczuan, rs. 3 k. 50; Fuczańska Majułan, rs. 4; Doskonały Majukon-Nandżin, rs. 5; Srebrzysty z fuzy Lozana ososka aromatyczny, rs. 7; Srebrzysty aromatyczny wyższy gatunek Czyn-Kinh-Kulan-Bukieta, rsr. 8. SZTUCZNE LANSYNY HERBATY Z BUKIETEM: W małych słoikach wagi pół funta, za słoik rs. 4; Guczańska w 1 funcie, za słoik rs. 6; Aromatyczna w bogato ozdobnym słoiku 1 funt ważąca, za słoik rs. 10; Aromatyczna w takimże słoiku ważąca 1½ funta, rs. 12; W kolorowych pudełkach z plombą, słoik rozkosznie zdobiony w 3ch funtach, za pudło rs. 15; W takichże pudełkach wyższego gatunku w 4ch funtach, rs. 25; Siurpryzne pudełko z 10 figurami, wagi 1½ funta, rs. 30. HERBATA ŻÓŁTA: Żółta Sań-pchian, rs. 8; Sińju-Sar-Pecha-Lancyn, rs. 6; W żółto-atłasowym słoiku najwyższy gatunek wagi 1 funt, za słoik rs. 10; Słoik wagi ¼ funta kosztuje rs. 2 k. 50. HERBATA ZIELONA: Czanhowska lepszego gatunku, za funt rs. 2 k. 50; Wanzowa, rs. 3; Wanzowa Konsu-Żulan, rs. 4; Złotawego w perłę koloru, rs. 5; Aromatyczna Kulan-Fynji, rs. 20; Zielona w słoiku wagi ¼ funta, słoik rs. 4; Wybornego gatunku wagi 1½ funta, słoik rs. 6; Hańska złotego koloru, pudełko ważące 5½ funta, rsr. 35; W pudełkach Chińskiego pakunku, 10 funtów wagi, rs. 25.

Szanownych Obywateli dalszych miast, zaszczycających mnie swojemi rozkazami, upraszam najpokorniej, udawać się do głównego mego Magazynu, na Kuźnieckim Moście, w Galerji Xięcia Golicyna, pod Nr 12ym znajdującego się.

Moskiewski Kupiec, Andrzej *Orłow*.

Główny Skład Towarów Kolonjalnych, przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 1334 *a*, (dawniej przy ulicy Marszałkowssiej pod Nr 1372), otrzymał partję **PLAT** z Marmuru Kararyjskiego w białym, czarnym, szarym i czerwonym kolorze, na konsole i okrągłe stoliki; również świeży transport już znanego pięknego **PŁÓTNA** Irlandzkiego w całych i pół sztukach; nakrycia stołowe i Chustki płócienne do nosa; jako też partję zagranicznych palisandrowych i mahoniowych **FORNIERÓW**, które po cenach najumiarkowańszych, sprzedają się.



Jest do sprzedania **KOCZ** na drugfedrach, osie patentowe do oliwy, zwany faeton, używany, odnowiony, w dobrym stanie; — w tejże fabryce, dostać można POWOZÓW nowych i pięknej roboty, za które Fabrykant zaręcza, pod Nr 803 przy ul: Orlej.

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie. — Ogłasza na skutek prawomocnych trzech Instancji wyroków Sądowych, iż na żądanie Sukcessorów ś. p. Jana Hr: Tarnowskiego, następujące dochody i prowenta Dóbr Krasnobroku w Okręgu Zamoyskim położonych, po ś. p. Antonim i Zuzannie Hr: Tarnowskich pozostałych, a mianowicie: *a)* wieś Kaczorki z Hamernią i Tartakiem; *b)* wieś Senderki z wapniarką i kopalnią kamienia młyńskiego; *c)* czynsze od Garncarzy w Hutkowie i inne; *d)* smolarnia w Krasnobrodzie, na jedno-roczne, poczynając od dnia 1go Stycznia 1853 roku; a zaś: *f)* Folwark Husiny z Wolką Husińską na sześcio-letnie wydzierżawienie poczynając od dnia 24go Marca 1853 roku wystawione zostały. Termin do odbycia licytacji przed podpisanym Rejentem w Lublinie w Ratuszu sądowym pod Nr 1, w Kancellarji Ziemiańskiej, na dzień 18 (30) Grudnia 1852 roku, na godzinę 10tą z rana, podług warunków przed licytacją złożyć i ogłosić się mających, jest wyznaczony. — Lublin dnia 29 Listopada (10 Grudnia) 1852 roku. — Jan *Wasiutyński*.

MASSA

DO ZAPRAWIANIA PODŁÓG I POSADZEK,
ULEPSZONA NA SPOSÓB ANGIELSKI,

Sprzedaje się po cenach stałych, w Warszawie:
w Handlu Aptecznym *Spiessa*, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 464 i 5, obok Kościoła PP. Kanoniczek;
w Handlu *Koelichena*, przy ulicy Długiej, wprost b. Arsenału;
w Handlu *Lewandowskiego*, na placu Zygmunta, wprost Zamku.
w Handlu *Rozmanitha*; przy ulicy Nowy-Świat;
w Handlu *Rutscha*, przy rogu ulic Xiążęcej i Nowy-Świat.

Na Prowincji zaś:
w Radomiu: w Sklepie Ubogich;
w Lublinie: w Handlu A. *Koźmińskiego;*
w Suwałkach: *Holenderskiego*,
i w wielu innych.



Wczoraj zginął młody czarny PIES, z krótkim włosem połyskującym się, wzrostu średniego, mordka podługowata podpalana, i takież łapki, ogona długiego. Kto go odprowadzi pod Nr 466 przy ulicy Bielańskiej, na 3cie piętro od frontu, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej N° 473c.

Dwa **POKOJE**, Przedpokój, Kuchenka, Skład na drzewo, są do najęcia od Nowego-roku, przy ulicy Nowy-Świat, na rogu Śto-Krzyzkiej.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe zimna 2.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 2.

TEATR WIELKI. W Niedzielę, *Niema z Portici.*

TEATR ROZMAITOŚCI. W Niedzielę, 1szy raz nowa Komedja, *Zawieszenie broni. Mąż zawojowany. Biała kamelja.*

W Niedzielę, pierwsza *Maskarada;* w czasie ktorej, w Wielkim Teatrze Koncert Panien *Neruda*, i Divertissement *Uroczystość róż.*

OSTRYGI świeże Natives, nadeszły do handlu Ant: Bysieńskiego, na Saskim placu, w domu W. Skwarcow Nro 413.

JAN ŻURKOWSKI,

Udziela LEKCJE **Tańców**. — Mieszkanie jego przy ulicy Długiej pod Nrem 590, w domu W. Tyzlera, na pierwszem piętrze od frontu, wprost domu Elerta.

W onegdajszym Kurjerze, w kolumnie 1szej, szpalcie 2giej, wierszu 6tym od góry, zamiast Michał, czytaj: Mikołaj *Epstein*.

Do dzisiejszego Kurjera na Prowincję, dołącza się **CENNIK** na rok 1853, ze Składu Nasion Dra Fran: *Betzhold*, w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nro 471, obok Resursy Kupieckiej.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 12 (24) Grudnia 1852 r. — Starszy Cenzor, Radca Dw: *L. T. Tripplin.*